

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

«**dotkami**» Gość Niedzielny i «**Gospodarz**» wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 50 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniach należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: «Gazeta Olsztyńska» Allenstein Ostpr., ulica Dolna-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Katarzyny b.
Jutro: Leona b.
Pojutrze: Klemensa.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 6 23 zach. 5 58
Jutro: » » 6 20 » 6 00
Pojutrze: » 6 18 » 6 01

Nowy kwartał za pasem!

Przypominamy już dziś, iż od 15go marca a więc od przyszłej soboty przyjmować już będą listowi pieniądze na «Gazetę Olsztyńską».

Prosimy z tej dogodności jak najwięcej korzystać i listowym wcześniej pieniądze na Gazetę wręczyć.

Do wszystkich naszych obecnych czytelników zwracamy się też z prośbą, aby od teraz począwszy rozpoczęli gorliwą agitacją za Gazetą i na nowy kwartał zjednali nam jak najwięcej nowych czytelników!

300 lat mordów i grabieży.

W tych dniach obchodzi Rosya z wielkim przepychem jubileusz rzekomo 300 letnich rządów rodziny Romanowów. Co prawda jubileusz ten nie bardzo zaszczytny, jeżeli sobie uprzytomnimy, że te 300 lat dziejów Moskwy i Rosyi, to nieprzerwane prawie pasmo mordów, grabieży i barbarzyństwa. Chcieli złota i władzy carowie wzajemnie spychali się z tronu trucizną lub sztyletem, nurzając się w błocie rozpusty i zgnilizny ogólnej, a na zewnątrz podstępem lub gwałtem narzucając jarzmo niewoli narodom ościennym, tak jak w niewolniczym poddaństwie związali lud własny.

Niezaszczytny to jubileusz, a przytem na fałszu oparty, bo faktycznie od blisko 150 lat nie ma już Romanowów na tronie carskim. Matką obecnej dynastyi jest znana ładacznicą Katarzyna II pochodząca z niemieckiej drobno książęcej rodziny Anhalt Zerbst, która męża swego Piotra III zamordowała i koronę carską sobie przywłaszczyła. Syn jej Paweł I według wszelkiego prawdopodobieństwa, przyjętego przez bardzo poważnych historyków, był synem z nieprawego łóża, owcem stósunku z jednym z jej co chwilę zmieniających kochanków, Sergiejem Soltykowem.

Tu tkwi właściwe źródło dzisiejszej dynastyi carskiej, która — nawet i ten fakt pomijawszy — z Romanowami bardzo mało ma wspólnego, gdyż już małżonek wspomnianej Katarzyny, Piotr III był księciem niemieckim Holstein-Gottorp, spokrewnionym tylko przez matkę z właściwym rodem Romanowów.

Tak przedstawia się krwawy i na fałszach oparty «jubileusz Romanowów». Dlatego też może obchodzić go z takim wrzaskiem fanfar i wiwatów, aby stłumić odzywający się jeszcze głos własnego sumienia i zgłuszyć jęki i przekleństwa gnębionych i dręczonych (ciar, wołających o pomstę do Boga na całym ogromnym obszarze «Wszecchrosyi», aż hen daleko z sybirskich lodów, z piekielnych czeluści katorg i kopalń.

W tym ogólnym chórze strasznym — ileż tam głosów polskich, i zagrobowych i żyjących! Panowanie Romanowów, ty dzieje walk Moskwy z Polską i właśnie w chwili dla Romanowów przełomowej, za Katarzynę II, nastąpił polityczny upadek Polski, a

przeważną część jej obszarów zagrabiła Moskwa.

Nie upadła jednakże narodo-wa i moralna siła Polski, a nawet jest ona dziś większą i żywotniejszą niż kiedykolwiek, a zdrowy duch polski nie myśli korzyć się przed zgnilizną caratu, przed tym kolosem na glinianych nogach.

Pan Bóg sprawiedliwy i dla Polaków.

Cesarz niemiecki wygłosił wczoraj w Bremie mowę, w której wspominał o narodowym podniesieniu się Prus przed stu laty oraz o zwycięskiej wojny przeciw Francji. Następnie mówił cesarz niemiecki dosłownie, jak następuje:

Z powodu stułetniej rocznicy odniosłem z Królewca najwznioślejsze wrażenia i jestem przekonany, że wobec religijnego ducha, jaki ożywia miasta hanzeatyckie a przede wszystkim Bremę, także i tutaj się odczuje, że to, co się stało, stało się przez rękę Boga który narody upokarza i który je znów podnosi.

I my Polacy wierzymy w wyroki Opatrzności Bożej, która za dobre wynagradza i w rękę Boga, którzy narody upokarza, ale je znów podnosi. Jeżeli więc cesarz niemiecki podpisał ustawę o wywłaszczeniu i tyle innych ustaw wyjątkowych przeciw społeczeństwu polskiemu, to wierząc w wyroki Opatrzności Boskiej, cesarz niemiecki zapewne zrozumie, że i nas w tej naszej ciężkiej doli krzepi wiara w Boga, który dba nie tylko o Niemców, ale dba i dbać będzie także o Polaków.

Wojna bałkańska.

Zdobycie Janiny przez Greków daje sprzymierzeńcom bałkańskim znów poważne korzyści i utrwala jeszcze ich przewagę. O walkach, które poprzedziły kapitulację tej fortecy, nadchodzą następujące bliższe szczegóły.

W rano z wtorku na śróde o godz. 3 nad ranem rozpoczął się szturm generalny na Janinę. Atak skierował się głównie na położone po zachodniej stronie forty twierdzy Manolassa, św. Mikołaj i Sadowice. Piechota turecka została też grecką odparta. Kanonada trwała do rana. Po krótkiej przerwie ponowiono atak. W śróde o 7 rano zdobyli Grecy fort Tsoka, przyczem zabrano Turkom 4 armaty a 50 żołnierzy tureckich wzięto do niewoli. O godz. 10 przed południem zajęto fort Manolassa. Także św. Mikołaj został około południa zdobyty. Straciwszy forty Turcy cofnęli się do Janiny w popłochu. Była to prawdziwa ucieczka, która trwała do środy wieczora. Z powstaniem nocy rozpoczęły się rokowania o kapitulację twierdzy. We czwartek o godz. 5 rano udali się pełnomocnicy greccy do Janiny d'a podpisania protokołu kapitulacji. Turcy poddali się nie postawiwszy żadnych warunków. Cały materiał wojenny, sztandary, chorągwie, konie itd.

oddano Grekom. Wszyscy tureccy oficerowie i żołnierze, także ranni i chorzy dostali się do niewoli, i przeszli pod prawo wojenne.

Armia turecka, która dostała się do niewoli, liczyła 33 tys. żołnierzy. Wejście wojsk greckich do Janiny nastąpiło w czwartek o godz. 10 przed południem. W parlamencie greckim odczytał prezes ministrów Venizelos telegram o zwycięstwie pod Janiną, co wywołało burzę oklasków.

W całym kraju panuje zapal i radość ogólna, a główne miasto portowe Pirens postawiło postawić pomnik na cześć następcy tronu celem uczczenia jego dzielności jako głównodowodzącego zwycięskiej armii greckiej.

Wręcz przeciwny nastrój panuje w Konstantynopolu. Pogłoski o przygotowaniu do nowych rewolucji wzmagają się. Oficerowie 3 korpusu domagają się uporczywie ukarania morderców byłego ministra wojny Nazim paszy i niechęć zadowolili się zapewnieniem wielkiego wezyra, że ukaranie nastąpi po zawarciu pokoju.

O sytuacji międzynarodowej na razie nic pewnego nie można powiedzieć. Zastanawia wszakże, że zapowiadane od dłuższego czasu rozbrojenie wojsk rosyjskich i austriackich dotąd nie nastąpiło. Jedne gazety wciąż jeszcze zapowiadają demobilizację z dnia na dzień, drugie znów zaprzeczają temu:

Co tam słycać w świecie?

— O dodatki kresowe. Na sobotniemu posiedzeniu parlamentu podczas dyskusji nad budżetem poseł Seyda oświadczył, że rząd nie ma prawa pod pozorem, iż budżet nie został uchwalony, wypłacać dodatków kresowych urzędnikom niemieckim w formie zapczmóg tymczasowych. Rząd winien sforsować się do woli większości parlamentu. Oświadczenie posła Seydy przyjęto milczeniem; ze żadnej strony nie podniósł się głos protestu. Po uchwaleniu etatu kolonialnego parlament rozszedł się na wakacje wielkanocne.

— Przeciwko nowej ustawie antypolskiej. Nietylko prasa zagraniczna ale także początki prasa niemiecka zajęła nieprzychylnie stanowisko wobec żądanych przez rząd nowych milionów na cele antypolskie. «Germania» w dłuższym artykule wstępny stanowczo występuje przeciwko żądaniu pruskiemu, stwierdzając, że pod względem finansowym polityka kresów wchodzących jest istną bezczką Danaid. Podobnie «Berliner Tageblatt» z uzasadnieniem projektu rządowego wnioskuję, że wskutek polityki antypolskiej w 25 latach równa się zero.

— Niemiecki następca tronu mianowany zostanie na jesień komendantem pierwszego pułku nadwornych grenadierów ces. Aleksandra. Tem samym następcą tronu powróci do Berlina z Gdańska, dokąd go rzuciła nielaska cesarza.

— Bojkot Bułgarów przed parlamentem niemieckim. Przywódca narod. liberalów, Bassermann, zgłosił do kanclerza niemieckiego

kiego zapytanie czy wiadomo mu o bojkocie towarów niemieckich przez bułgarskie koła rządowe. Bassermann pyta, co zamierza przedsięwziąć kanclerz przeciwko temu?

— Nowe przedłożenia wojskowe. Sobotę po południu o godzinie 3 kanclerz zwołał przywódców partii w parlamencie na poufną naradę w sprawie pomnożenia wojska narada w sprawie pokrycia jej kosztów. — W poniedziałek popołudniu o godzinie 2 w ministerium dla spraw wewnętrznych odbyła się narada ministrów skarbowych o szczególnych państwach w sprawie wojskowej. Myśl poboru jednorazowego podatku od majątku cieszy się ogólną sympatią.

— Na tle walki o cła pocztowe donoszą o ciekawym i zmiennym wypadku z Prus Zachodnich: Z »Ostmarkenvereinu« w Oliwie wystąpili wszyscy niżsi urzędnicy pocztowi, podając jako powód cofnięcie dodatków kresowych. Z ubolewaniem donoszą o tem pisma hakatystyczne nadmieniając, że liczba członków Towarzystwa spadła na 141 osób. Właśnie cofnięcie dodatków pensyjnych powinno było nakłonić urzędników do pozostania w »Ostmarkenvereinie« i pokazania, że umieją być ofiarnymi dla ojczyzny. Urzędnicy »kresowic« tylko biorą od ojczyzny ale nie jej nie dają w ofiarę. A kto ich tego nauczył? »Ostmarkenverein« ze swemi dodatkami pensyjnymi!

— Parlament niemiecki obradował w piątek już trzeci dzień nad etatem kolonialnym. Socjalista Noske piętnował gospodarkę kolonialną w Afryce zaznaczając, że podczas wypraw przeciwko murzynom poleło się morze krwi. W ostatnim roku wymierzono 7389 razy karę chłosty. Murzyni nazywają Kamerun krajem bałców. Pijanego policyjanta za zgwałcenie 10 letniej dziewczynki murzyńskiej skazano na 5 lat domu karnego, ale gubernator karę tę złagodził. Murzyna natomiast, który zgwałcił 4-letnią białą dziewczynkę, skazał sąd na 8 lat domu karnego, a gubernator zawyrokował karę śmierci. Murzynów rozpała się wódka. Po dalszej dyskusji na temat kolonii izba odroczyła się do soboty.

TAJEMNICA URODZENIA.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Listy listy do Lafistola, które znajdowały się jeszcze w aktach... Te listy, oskarżycielskie... których pismo tak go uderzyło.

Podobieństwo z pismem jego żony było szczególne.

Ponieważ jednak mogło to być tylko zbiegiem okoliczności, często przypadkowym, nigdy nie zwracał na to uwagi.

A jeżeli myślał tak, że pot mu występował na czoło, to dlatego, iż przypomniał dziwne wyznanie Jourdana, jak odmawiał wytłumaczenia powodów zbrodni i wymienia kobiety, którą Cadour widział, tej kobiety, która mu towarzyszyła w parku Vitrandeau.

Czyż ze strony Jourdana, którego Daniel znał charakter nie było to prawdziwe poświęcenie?

Niestety! myślał teraz o tem ciągle.

Tej nocy, kiedy Lafistole został zamordowany, pani d'Hautefort znajdowała się w Vitrandeau.

Wiedział o tem. Nieraz nawet o tem myślał.

Czyż więc to ona była tą kobietą, która towarzyszyła Jourdanowi!

Dlaczego?

Cóż zresztą ma jemu powiedzieć?

Podniósł list i podał go Jourdanowi, który nań patrzył zdumiony zmianą, jaką dojrzał na obliczu sędziego.

— Czytaj pan! — rzekł Daniel głosem zagnębnym.

Jourdan przebiegł te słowa, wydarte rozpaczą Klotyldy.

— Czy możesz mi pan wytłumaczyć,

— Zbrojenia przeciw Rosji. Zdaniem kół wojskowych zwracają się nowe zbrojenia Niemiec przeciwko Rosji. W razie równoczesnej wojny z Francją i Rosją, Niemcy chciałyby w pierw pokonać Francję, zanim zwrócą się przeciwko Rosji. Bez powiększenia armii Niemcy takiego planu wykonać nie mogły. Potrzeba więc nowych wojsk dla rozmieszczenia ich nad granicą Rosji i nowych fortec dla Śląska, który jest niedostatecznie ufortyfikowany. Te zapatrywania zgodzą się z politycznym uzasadnieniem projektu wojskowego, jakie dał kanclerz w piątek na poufnej naradzie z posłami.

— Podatek od majątków a książęta. Z Berlina donoszą, że w przedłożeniu jednorazowego podatku od majątków nie będzie żadnego przepisu o pociągnięciu panujących państw związkowych do tego podatku, w ten sposób rząd pragnie określić jako dobrowolny akt zapłacenia tego podatku ze strony książąt.

— Rzym. Organ Watykanu »Osservatore Romano« obwieszcza urzędowo, że papież wskutek zaziębienia się zapadł na zdrowiu. W piątek około wieczora za poradą lekarza Ojciec św. położył się.

— Holandia. Ten kraj za przykładem potężnych sąsiadów również się zbroi. Sejm holenderski uchwalił projekt rządowy, aby każdy zdolny do noszenia broni dorosły obywatel do 40 roku życia był zobowiązany do pospolitego ruszenia.

Składajmy oszczędności

w »Banku Ludowym« w Olsztynie w ulicy Cesarskiej (Kaiserstr.) 16. gdzie przez wysoki procent kapitał stale rośnie! — Nakładajmy też znajomych i krewnych, aby swe oszczędności składali tylko w »Banku Ludowym«.

Organem »Banku Ludowego« jest »Gazeta Olsztyńska« i w niej wszelkie ogłoszenia o zebraniach jako i innych sprawach bankowych bywają ogłaszane. Obowiązkiem więc każdego członka, a powinnością wszystkich mających jakikolwiek stosunek do »Banku Ludowego« abonować i czytać »Gazetę Olsztyńską«.

w czem interwencja mojej żony może być panu użyteczna i jak może ona pana ocenić? — zapytał sędzia z głębokim wzruszeniem, które było widoczne.

— Nie wiem.

— Czy pan nie chcesz przerwać swego milczenia?

Nie mógłbym nie dodać do swoich wyznań.

Sędzia westchnął.

Jednakże namyślił się jesz ze.

Coś się nad brzegiem przepaści. Odgadywał, że krok, który ma uczynić, pograży go w nią, a on nie będzie w stanie się powstrzymać.

Nie śmiał też kroku tego uczynić.

— Co to jest? — szeptał. — Co to znaczy?

Zwrócił się do sekretarza.

— Racz mnie pan pozostawić samego — rzekł — zaprowadzisz pan pana Piotra Jourdana do sąsiedniej kancelaryi. Zaczeka tam na moje postanowienie.

A gdy sekretarz powstał:

— Jednocześnie — rzekł Daniel — proszę pana, zechciej wprowadzić tutaj panią d'Hautefort, która chce się ze mną rozmówić natychmiast.

I kiedy sekretarz wyszedł i uprowadził ze sobą Piotra, sędzia usiadł ociężale.

Nogi miał jak podcięte. Siły go opuściły.

Chociaż nic jeszcze nie wiedział, wszystko mówiło, że grozi mu coś strasznego.

Nagle usłyszał jakiś szmer po za biurkiem.

Drzwi się otworzyły, suknia zaszeleściła.

Parfemy kobiety eleganckiej napętniły gabinet surowy urzędnika. Drzwi się zamknęły znowu.

— Danielu!

I Klotylda przystąpiła do męża, ale gdy

Sprawy polskie.

— Kanonik oskarża biskupa. Pod tym nagłówkiem podaje »Dz. Berl.« — jak twierdzi — że zupełnie pewnego źródła wiadomość, że ks. kanonik Sander z Gniezna oskarżył ks. biskupa Likowskiego u nuncjusza papieskiego w Monachium, kard. Frühwirts, zarzucając mu macosze obchodzenie się z katolikami niemieckimi. Już to prawdziwa ironia, pisze »Dz. Berl.«, żeby właśnie taki zarzut mógł uczynić ks. bisk. Likowskiemu, który parciu hakatolików ulega do ostatecznych granic możliwości. Zamieszczamy wiadomość tę z obowiązku dziennikarskiego, pozostawiając odpowiedzialność za nią »Dz. Berl.«

— Związek Kół Spiewackich na Prusy Królewskie. Zebranie wydziału Związku kół spiewackich na Prusy Królewskie wraz z prezesami i dyrygentami okręgowymi odbyło się w Bazarze w Grudziądzu. Do związku należą 17 kół, po za związkiem jest 25 kół. Ograniczono okręgi. Uchwalono, by na zjazdy okręgowe związek przeznaczył jedną nagrodę, a okręg drugą. Na zjazdach będą mieć cztery rodzaje nagród: związkowe, okręgowe, miejscowe i listy pochwalne.

— Proces przeciw głównemu redaktorowi »Lucha« p. Szmajdzie o odczytanie i odpowiedzialnemu redaktorowi p. Wierczkowi o ogłoszenie znanej rezolucji na wiecu kupiecko-przemysłowym w Gnieźnie odbędzie się 3 kwietnia. Ze sprawą tą połączono proces głównego redaktora »Dziennika Kuj.« pana Poszwińskiego o znaną mowę »O środkach obrony naszej« oraz proces p. Michalskiego z Mogilna o odczytaniu rezolucji iawroclawskiego wieca na wiecu w Mogilnie.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dycecyja. Rząd pruski pozwolił na osiedlenie Sióstr Katarzynek w Rastemborku dla odwiedzenia chorych i utrzymania szkoły niedzielnej dorosłych. Siostry z domu macierzyńskiego w Brunsberdze zamieszkają tam od 1. kwietnia b. r.

znalazła się już przed nim, zachwiała się, osunęła się na f. tel.

Wyglądała jak oblakana.

— Co znaczy treść tego listu? — rzekł. — Jakim sposobem możesz mi udzielić wiadomości o tem morderstwie?

— Niestety!

Nie płakała wcale.

Czy jej były rozgorączkowane, usta wyschłe.

— Mów! ale najprzód racz mi powiedzieć, czy przychodzisz czynić wyznania mężowi czy sędziemu?

Głosem zagasłym wyrzekła:

— Sędziemu!

— Muszę więc zapisywać twoje wyznanie?

— Ja w niczem nie będę ci wskazywała twego obowiązku.

— Mój Boże, cóż ona mi powie? — pytał sam siebie Daniel.

Nagle jednak rozczulił się wobec okrutnego cierpienia odmalowanego na twarzy jego żony.

— Cóż to jest?

Nareszcie się zdecydowała. Przecież po to tu przyszła.

To rzecz konieczna.

— Danielu, nieszczęście ze mną weszło do twego domu. Ojciec twój miał słusność, kiedy się sprzeciwiał niegdyś naszemu małżeństwu. Lepiej byłoby dla szczęścia twej starości, gdybyśmy się nigdy nie byli znali.

Zapomnia się prędko w nieszczęściu te lata, kiedy się było szczęśliwymi. Te lata nie liczą się w życiu, chyba po to tylko ażeby je porównywać z późniejszymi. Nieszczęście tem silniejsze jest do powiedzenia, im więcej poprzedziło go dni spokojnych.

Dla nas niestety, życie się skończyło. Mówiła to raczej do siebie, niż do męża.

Pamiętajmy o wywłaszczeniu!
Kupujmy u swego i swojskie
wyroby!

— **Składajmy ofiary na fundusz obrony narodowej!** Niechaj się nikt od małej ofiary na ten cel nie odsuwa. Każdy nawet najmniejszy datek chętnie przyjmujemy.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 12 go marca 1913.

— Silna eksplozja gazu nastąpiła we wtorek przed południem w mieszkaniu wydawczyni „Gazety Olsztyńskiej” w ulicy Dolnokościelnej. Zatrudnionych tam było dwóch ślusarzy z gazowni przyprawianiem nowych zegarów gazowych. Wskutek nieumiejętności lub też nieostrożności podkręcali główne rury z powodu czego przyległa komora napełniła się gazem. Gdy następnie jeden z nich zbliżył się z światłem, nastąpiła eksplozja wskutek której pozarywały się i popękano kilka ścian. Dwaj monterzy odnieśli znaczne poparzenia na rękach i głowie. Jeden tak dotkliwie, iż udać się musiał do domu chorych. Przy eksplozji powstał też ogień, który jednak wkrótce domownicy ugasiłi.

— Młodzieńcom z Olsztyna i przedmieść oraz okolicznych majątków przypominamy raz jeszcze o stawce wojskowej jaka się w Olsztynie w przyszłych dniach odbywać będzie. Dokładny porządek podaliśmy w zeszłym numerze.

— W ostatnim czasie rozpisują się różne niemieckie gazety zamiejscowie, że targi na bydło i konie w przyszłości odbywać się mają na zakupionym niedawno przez miasto placu od p. Schabrama za dużym dworcem przez co naturalnie stare miasto znacznie by ucierpiło, bo i dziś już wielu kupców jedynie w targach pokłada całą swą egzystencją, ponieważ cały handel i ruch przeniósł się na nowe miasto. Jak slychać, pogłoski te polegają w wielkiej części na prawdzie. Wprawdzie nie zapadła dotąd w radzie miejskiej ostateczna uchwała, lecz niezawodnie to nastąpi. Gdy swego czasu rada miejska większością jednego głosu rada miejska uchwaliła plac p. Schabrama zakupić panowało ogólne zdanie, że plac ten miastu potrzebny jako miejsce zapasowe dla węgla kamiennego. Gdyby prawdziwy cel był radzie miejskiej wiadomy, zapewne nigdyby się na zakupno tego placu nie była zgodziła.

— Wakacje wielkanocne w Prusach Wschodnich rozpoczną się tak w szkołach wyższych jak i w ludowych 19go marca i potrwać do 3go kwietnia.

— Ku przestrodze innych. Pewien gospodarz zpod Tacheli wyczytał w piśmie niemieckich ogłoszenie, że może tanio uzyskać pożyczkę. Zwrócił się więc do odnośnej firmy, która odpisała mu, że najpierw powinien nadesłać 3,60 mk. na pokrycie kosztów informacji co ów gospodarz też uczynił. Teraz odpisano mu, że pożyczkę może otrzymać, lecz musi podać ręczyciela, a na zasięgnięcie wiadomości z nim przesłać znowu 3,60 mk. I na to jeszcze wpadł łatwowierny gospodarz. Ozy otworzył mu się dopiero wtenczas, gdy zażądano znowu dalszych „kosztów”. Przed takiemi ogłoszeniami należy mieć się na baczności, gdyż umieszczają je przeważnie sprytni oszuści, których policji trudno wysłedzić.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Lankowo.** W niedzielę rano wybuchł tu u kupca p. Barraua ogień w dotąd niewytłumaczony sposób. Wskutek wicheru przeniósł się pożar także na budynek kapitalisty p. Broscha, który się również doszczętnie spalił.

* **Gilawy.** Posiedziciel p. Bernard Thiel sprzedał swą własność wraz z han-

dlem towarów materyalnych i kolonialnych kupcowi p. Janowi Skrzybskiemu za 24.000 marek. Przejęcie już nastąpiło.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Elbląg.** Kupiec Dyck, który dopuścił się olbrzymich falszów wekslowych i później sam oddał się w ręce policyi, złożył obszernie zeznanie i przyznał się w zupełności do winy. W najbliższym czasie sprawą tą zajmować się będzie izba kar.

* **Toruń.** W budynku przeznaczonym do przechowywania zebranych naboju na placu dla ćwiczeń wojskowych w Podgórzu, powstała mała eksplozja. Jedna osoba odniosła mniej dotkliwe obrażenia. Wszelkie szyby w budynku powypadały.

* **Gdańsk.** Ofiarą niegodziwego oszusta stała się pewna wdowa w O. uni. Robotnik Jeskulla „kupił” od niej kuźnię, koszta kontraktu zapłacił, a z wpłatą kazał kobiecie zaczekać. W tym czasie J. posprzedawał narzędzia kowalskie i wszystko co tylko miało jakąś warrość. Dopiero wówczas wdowa zauważyła, że wpadła w ręce oszusta i kazała go uwięzić, lecz w kuźni były już tylko gołe cztery ściany.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Z Poznańskiego.** W niedzielę odbył się w Urbanowie pod Poznaniem wiec przeciw wywłaszczeniu. Pośród innych przemawiała także pani Ewaldowa z Koziół, którą niedawno temu skazano na 90 mk. kary za podobny występki na poprzednim wiecu. Wicownicy powitali p. Ewaldową zapalnymi okrzykami. Wskazawszy na to, że ostrożną musi być w dobie raniu słów, gdyż zwrot najniebezpieczniejszy, źle zrozumiany, może być powodem kary, jaka ją oto w sobotę spotkała w wysokości 90 mk. za użycie zwrotu, często na wsi używanego; oświadcza, że wobec tego, że jest biedną i kary tak wysokiej zapłacić nie może, pójdzie do więzienia. Wicownicy żywymi oklaskami i okrzykami dają wyraz swego szacunku i uznania dla tej pierwszej ofiary akcji naszej obronnej. Woc wywłaszczenia. W dalszym ciągu swego przemówienia wzywa pani Ewaldowa matki i żony polskie do czynnego udziału w tej walce obronnej wobec naporu fali germańskiej, do zbudowania niezdobytej fortecy wobec wroga, — a tą fortecą, to dom polski, opasany murem, którego żadna kula nie przebiję, przy progu domu, strzeżonego przez uświadomioną Polkę, ustaje władza blyszczącej czapki i świecącego guzika. — Gdy wszystkie Polki spełnią swój obowiązek, to hakatyści, jak B. smarek, hać się będą bardziej jednej Polki, niż 12 kosyniarów. Mówczynią nagrodzono trzykrotnem „Niech żyje i niemilknięcemi oklaskami.”

Z różnych stron.

* **Berlin.** Podczas pogrzebu ofiar zamachu automobilowego w Heanigsdorfie działy się na cmentarzu niebywale sceny. Kilkatysięczna publiczność dobijała się na cmentarz. Powstał wielki ścisk i niebezpieczeństwo zaduszenia groziło uczestnikom pogrzebu. Przyzło do starcia z policją, podczas którego policjantom zerwano hełmy. Z trudem przywrócono porządek.

* **Hala.** Rabunek u kolektora loteryjnego. W samo południe przybył do jednej z tutejszych kolekcji loteryi pruskiej pewien przyzwyczajony odziany mężczyzna prosić o przedłożenie mu ostatnich list wygranych. Paniąka znajdująca się w lokalu podała mu listy a sama zaczęła przeliczać pieniądze. Naraz rzucił się ów nieznajomy na nią, zakneblował jej usta, zaniósł do sąsiedniego pokoju i tutaj przywiązał do drzwi. Potem zabrał pieniądze 3800 marek i oddał się. W godzinie po wypadku przyszła jakaś pani do lokalu i nie znalazłszy tamże nikogo i nie mogąc się nikogo dowołać, zajrzała do sąsiedniego pokoju. Tutaj znalazła ową pannę związaną i bezprzytomną, którą natychmiast uwolniła. Rabuś zbiegł bez śladu.

Agitujcie za Gazetą Olsztyńską

Rozmaitości.

Tragiczne spotkanie. W Genai zdarzył się niedawno strasznie przykry wypadek. Pewnego dnia zjawila się w przystani panienka należąca do najlepszych sfer, córka oficera francuskiego; wyjechała ona naprzeciw swego narzeczonego, również oficera, wracającego z Chin. Po długim oczekiwaniu spostrzegła wreszcie zbliżający się statek. Kiedy okręt wjeżdżał do portu, ujrzała na pokładzie swego narzeczonego, machającego chusteczką i uśmiechającego się radośnie. Statek przybił do brzegu, zarzucono pomost i na rzeczeni rzucili się sobie w objęcia. Nagle narzeczonemu uczuło, że ciało paniienki jest bezwładne i zaczyna mu ciężać. Zrazu myślał że to tylko omdlenie z radości; znalazł się lekarz, który chciał młodą damę ocucić. Napróżno! Pokazało się że narzeczonemu, sciskając panienkę gwałtownie skrzyknął jej kark, tak, że bez jęku umarła. Młody człowiek dowiedziawszy się o tem, chciał skoczyć we wodę i ledwo go otaczający od tego wstrzymali, a kiedy go aresztowano, bez oporu poszedł za urzędnikiem policyjnym, mówiąc z płaczem: — Badźcie łaskawie, zasądźcie mnie na śmierć. — Kilka obecnych kobiet dostało ze wzruszenia spazmów.

Sprzedaż drzewa.

— We wtorek, 18 marca przed poł. o 9tej w Olsztynie drzewo na opał z obwodów Dywity Langsee.

— We wtorek, 18 marca przed poł. o 9tej w Olsztynku (u Fuchsa) drzewo na opał i do budowli wedle zapasu i potrzeby.

Za reklamy i ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

(Nadosłano.)

Przestroga

przy zakupnie nawozów sztucznych.

Znaczenie nawozów sztucznych dla zapewnienia sobie i podniesienia plonów znajduje coraz to większą uwagę. Czystego zysku oczekiwać wszakże można tylko przy używaniu dobrego towaru. Cóż kiedy zawsze jeszcze pomimo wielokrotnego wyświetlenia sprawy falszowania nawozów sztucznych w dalszym ciągu rozmaite machinacje kupców się zdarzają, i to bardzo często, mające na oku wyzysk nieobeznałego ze rzeczą gospodarza. Nęca oni niską ceną, ale dają zamiast żadanego towaru materyał mniejwartościowy, nieaz bezwartościowy, lub mieszają towar prawdziwy z substancjami podobnemi mu w barwie i miakkości sproszkowanymi.

Kto szklanke piwa lub wina wypije, wie, że nie ilość wody w nich, ale substancje aromatyczne, pożywe i smak dające wartość ich stanowią. Przy przedmiotach codziennego użytku dobrze się gospodarz na dobroci towaru pozna, i wie na czem i go wartość polega. Nie tak co do nawozów sztucznych. Ocz, kto je kupuje, a sam rutyny nie posiada i rozpoznać znaków gwarancyjnych nie umie, niechaj żąda piśmiennej gwarancji co do zawartości worka lub niechaj próbkę z worka do analizy chemicznej pošle. Przy zakupnie całego wagonu biorą firmy koszt analizy na swój rachunek. Nieraz na worku znajduje się napis orzekający wysoki procent zawartości nawozu, a w worku znajduje się co innego, dobrze więc zaleca się zważać na pombę zamykającą worek i pieczęć na niej, która powinna być taka sama jak na worku.

Jeżeli zdolają gospodarza oszukać, to zwykle nie tylko grubo przepłacili, ale wieść musi w workach zakupionych część bezwartościowego materyału do domu, wysiewa to wszystko w pocie czoła i naturalnie, że przy żniwie wyniki po temu znajdzie. A niech nikt nie zapomina, że i czas to pieniądz a praca i rok zmarnowany się nie wróca.

Centryfugi

najlepszych konstrukcyi porządku od 60 do 500 marek oraz wszelkie maszyny rolnicze i sprzęty gospodarcze na życzenie także za dogodną odpłatą franko na stacyi kolejowej kupującego; za gotówkę wysozi rabat.

F. Klodziński

Olsztyn, ulica Koronowa 35.
Telefon 202.

Skład handel maszyn rolniczych.

Posiadłość

58 mórg średniej roli wtem łąki i torf budynek murowany 4 konie, 8 sztuk bydła 50 centnary słomy i inny inwentarz chcą zaraz z wolnej ręki sprzedać. Cena 11.000 m. 3-1

Fr. Kosłowski,
w Małym Rusku

Kl. Rauschken p. Gr. Rauschken.

Makę Thomasa

»Sternmarke«

pod gwarancją za zawartość procentową

Kajnit

Kali 41,6 proc.

Superphosphat

poleca

J. Zaborosch

Wartembork.

Pompy

i wszelkie prace studniarskie wykonuje tanio. 3-2

P. Mundkowski w Likuzach
(Lykusen p. Allenstein.)

Mam zaraz tanio na sprzedaż

stare okna, drzwi, piece, 2 okna wystawne 2,0 razy 1,30.

Scholz, budowniczy
ulica Kopernika 9.

Na uprawę wiosenną roli polecam:

Makę Thomasa *

Superfosfat,

Sól kalijską,

Kajnit,

Saletrę chilijską itd.

pod gwarancją za zawartość procentową.

Również polecam

warzywa, koniezyne, i różne inne mieszanki trawy.

Antoni Grabosch,
w Biskupcu.

Posiadłość

80 mórg roli wtem 20 mórg łąki i torfa, budynki w dobrym stanie ma na sprzedaż pod korzystnymi warunkami.

Skrzybski,
w Pasymie.

Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,
ulica Lipszacka 28.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Olsztynie ul. Cesarska (Kaiserstr.) 16 I.

przyjmuje depozyta placąc od takowych

4 i pół procent.

Pożyczek udzielamy pod dogod. warunkami.

Bank otwarty jest co wtorek i piątek od 11-tej do 1-szej.

ZARZĄD:

T. Wojnowski. M. Erdmann. Wl. Pieniężny.

Listy adresować: »Bank Ludowy« E. G. m. u. H. Allenstein.

Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy.



NA POBARKI

Na długie wieczory zimowe polecamy następujące ciekawe książki

Cesarz Domicyan	60 fen.
Szatański posiew	60 fen.
Most westchnień w Wenecyi	60 fen.
Córka praczki, czyli krok od śmierci	60 fen.
Zbiór wesołych powiastek	60 fen.
Odzyskana córka	60 fen.

Także mamy różne inne książki treści światowej i religijnej na składzie, a jako najcenniejsze podarki polecamy piękne

książki do nabożeństwa

w trwałych i gustownych oprawach, jako i różańce oraz krzyże po tanich cenach.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej.“



Olsztyńska centrala mebli

właściciel: **Hugo Rozek**

ulica Dolnokościelna 18 — naprzeciw kościoła św. Jakóba — poleca swój wielki skład

mebli, lustr

i fow. wyściełanych

po najtańszych cenach

i najeleganc. wykonaniu.

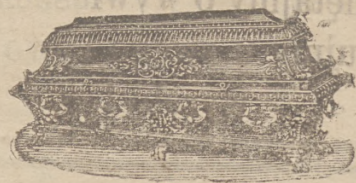
Obejrzenie mego składu bez przymusu kupna chętnie dozwolone.

Własny warsztat stolarski i tapicerski.



Bawelnę do tkania
w znanym dobrym gatunku
poleca

L. Hirschfeld.



Polecam

mój bogato zaopatrzony

skład trumien

drewnianych i metalowych oraz wszelkich przyborów pogrzebowych i wypraw dla niebożczyków.

Ceny bardzo przystępne.

J. Hermanowski

Olsztyn, ulica Olsztyńska 26.
Telefon Nr. 107

Chałupa murowana

o 2 izbach z balów i ogród jest z wolnej ręki zaraz na sprzedaż.

Fr. Timm
w Purdzie.

Posiadłość

69 mórg roli wtem torf i las, budynki murowane z żywym i martwym inwentarzem w dużej katolickiej wsi w powiecie olsztyńskim, jest z wolnej ręki zaraz na sprzedaż Gdzie? powie ekspedycya Gazety

Składajcie oszczędności
w następujących spółkach
związkowych:

1. Inowrocław, Bank ludowy E. G. m. b. H., Hohensalza.
2. Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
3. Gdańsk, Bank ludowy, E. H. m. u. H., Danzig.
4. Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. H. m. b. H., Gnesen.

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą tabakę do zażywania sprzedaję i teraz jeszcze po dawniejszej starej cenie.

J. Dzieziek

skład cygar i tabaki, Olsztyn,
ul. Zeppelina

(obok p. Schoeneberga).

Filia w ulicy Lipszackiej 50.

Niedoścignione

w konstrukcyi i jakości są moje systemu Singera

maszyny do szycia

dla użytku domowego i dla rzemieślników.

Maszyny familijne

za 55 marek.

Reperacye i przybory zadziwiająco tanio. Splaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,
ul. Prosta 6.